

GAZETA RADOMSKOWSKA

TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: Miesięcznie . . . 12 mk.

Z przesyłką pocztową . . . 14 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Kaliska 25.

CENY OGŁOSZEŃ:

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 15 mk
druga i trzecia 12 mk.; czwarta 10 mk., za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegram. 12 mk. za wiersz
Nekrologi mk. 12 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 1,50 fen. za wyraz.
Najtańsze ogłoszenie 10 mk.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Jak powinna być nasza szkoła?

Z okazji rozpatrywania w Sejmie tak ważnej dla nas sprawy szkolnictwa, mam zamiar skreślić w krótkości, jakie rozróżniamy typy szkół, a zarazem do jakiego rodzaju szkół my zmierzać powinniśmy.

Otóż istnieją w świecie szkoły czterakiego rodzaju: a) niereligijne, b) bezwyznaniowe, c) międzywyznaniowe (symultanne) i d) wyznaniowe.

W szkołach niereligijnych nie uczą wcale religii i zwalczają one wszelką myśl o Bogu. Istnieją one od r. 1905 we Francji. Zamiast religii uczą tam etyki czyli nauk moralności i przepisów dobrego zachowania się. Są to zasady moralności niezależnej, nie uznającej przykazań Boskich i odpowiedzialności przed Bogiem, zaczęli każdemu wolno uważać za moralne to, co dla niego jest dobre i pożyteczne. Jest to moralność ludożerców, którzy mówią: „Gdy ja ciebie zjem to dobrze ale gdy ty mnie zjesz to niedobrze”.

Dalszy typ, to szkoły bezwyznaniowe. Nie wykluczają one wzmianki o Bogu, a nawet udzielają nauki religii, jednak nie religii katolickiej protestanckiej i t. d., ale religii wspólnej wszystkim wyznaniom. Oczywiście niema w takich szkołach ćwiczeń religijnych wyznaniowych

(np. dla katolików Mszy szkolnej, Spowiedzi). Religii uczą nauczyciele świeccy, bo duchowni nie mają też tam wstępu. Tego rodzaju szkoły istnieją we Włoszech, w Polsce zaś swego czasu chciał je wprowadzić minister Taggart.

Te dwa typy figurują za granicą pod nazwą szkół świeckich.

Inny rodzaj szkół to szkoły międzywyznaniowe, w których nauka religii jest obowiązkowa dla dzieci każdego wyznania, o ile odpowiednia ilość tychże dzieci uczęszcza do szkoły.

Religii uczy tu już duchowny danego wyznania. Ćwiczenia religijne w tych szkołach są obowiązkowe. Natomiast nauczanie wszystkich innych przedmiotów i kierunek wychowania są wolne od wpływu jakiegokolwiek wyznania, a kierują się jedynie religią natury i etyką filozoficzną. Naturalnie niemożliwe do uniknięcia jest tutaj to, żeby nauczyciel jednego wyznania nie zwalczał zasad religijnych uczniów drugiego wyznania. O ile nie robi tego wprost, to obocznie. Szkoły tego rodzaju istniały w Austrii. Znane są przecież na tem tle walki D-ra Karola Luegera we Wiedniu który właśnie z tego powodu walczył o szkołę wyznaniową. Tradycyjny jednak duch religijny tamtejszego społeczeństwa polskiego, ła-

godził ostrze tych szkół, zwrócone przeciw religii katolickiej przez to, iż nie zaniechano praktyk religijnych, a zarazem podręczniki szkolne tendencyjnie dostosowane do tego szczepiły dach religijny. Nie więc dziwnego, że nauczycielstwo tamtejsze sądziło, że szkolnictwo międzywyznaniowe jest bez zarzutu.

Ostatnim wreszcie typem szkoły, to szkoła wyznaniowa, tj. protestancka dla protestantów, katolicka dla katolików. Nauczycielami religii są tu duchowni tego samego wyznania. Podręczniki szkolne są owiane duchem religijnym, a nauczyciele nie robią wycieczek religijnych.

Żałuję że samego przedstawienia typów szkół wynika, że o ile zależy nam na uleczeniu zgangrenowanego wojną społeczeństwa, to nie powinniśmy zgodzić się ani na szkołę niereligijną ani bezwyznaniową, ani nawet na międzywyznaniową ale starać się wszelkimi siłami o szkołę wyznaniową, a to dlatego, że: 1) zadaniem szkoły jest wyrobienie charakterów religijno-moralnych, a zasad niewzruszonych nie można wyrobić na etyce filozoficznej, ale na gruncie idei prawdy, dobra i piękna, skupiających się w Bogu i na podstawie przejęcia się odpowiedzialnością przed Bogiem. 2) Jed-

nolitość i harmonja koniecznie w nauczania wymagają, by jedne przedmioty nauki nie wykluczały drugich lecz wzajemnie się uzupełniały, to zaś jest niemożliwie, gdy nie ma wspólnego wytycznego celu 3) Wątpię, czy będzie to należało do przyjemności, gdyby tak w szkole, w której jest ogromna większość katolicka, uczył np. izraelita 4) Znanym jest zgubny wpływ, jaki wywierają często izraelici na otoczenie. Nie obawiajmy się kościelnych rządów nad szkołą, bo kościół z tego dawno zrezygnował, czuje bowiem, że tu potrzeba ludzi fachowych. Zresztą istniały już takie szkoły (Liceum Krzemienieckie, Collegium Nobiliam), a były to szkoły, jak na ten czas najlepsze.

Powie może ktoś, że szkoła wyznaniowa podtrzymuje niezgodę. Właśnie szkoły międzywyznaniowe usunęły Izraelitów-zasymilowanych, a wyrobiły z inteligencji żydowskiej zaciętych Sjonistów. Nie ładźmy się nadzieją, nie będziemy z nich mieli Jankłów Mickiewiczowych.

To nasz cel.

Musimy się jednak liczyć ze stosunkami. Brak nauczycieli, odpowiedzialnych funduszy i inne względy zmuszają nas do tego że musimy się zgodzić na szkołę międzywyznaniową przynajmniej tam, gdzie ludność mieszana (Kresy wschodnie, Śląsk cieszyński), jednak pod warunkiem by istniał jak najściślejszy dozór nad wykonywaniem praktyk religijnych w szkole. Jako katolicy bowiem musimy mieć pieczę o naszej młodzieży. Ma to być jednak tylko ustępstwo tymczasowe.

J. L.

Kredyt amortyzacyjny dla rzemieślników i drobnych przemysłowców.

Na zasadzie Ustawy sejmowej z dnia 30 Maja 1919 r. uruchomiony został kredyt na cel powyższy w wysokości 50 milionów marek; ze względu na czas, w którym był opracowywany i ze względu na swój cel, nie uwzględniał obecnych okoliczności walutowych i nie obejmował pożyczek krótkoterminowych.

Wobec warunków dnia dzisiej-

szego, kiedy daje się zauważyć szalone wahania waluty, rzemieślnik częściej potrzebuje pożyczki chwilowej, prosto na dni kilka, aby móc skutecznie zakupy surowców, lub narzędzi, nie czekając ani dnia jednego. bo potrzebne mu utensylja jutro już mogą kosztować dwa razy więcej. Okoliczność taka może spotkać nawet posiadającego pieniądze, ale w towarze. Nasunęła się więc potrzeba kredytu krótkoterminowego, doraźnego, a kredyt uchwalony z d. 30 Maja nie był do tego powołany.

Biorąc powyższe spostrzeżenia pod uwagę, Ministerjum Przemysłu i Handlu przyszło do wniosku, że należy uruchomić kredyt, oparty na nieco innych podstawach i mający odmienne przeznaczenie, niż kredyt z 20 Maja r. z.

Jako skutek tego poglądu, został opracowany projekt nowego kredytu dla rzemieślników, który w dniu 10 Lutego b.r. został zatwierdzony przez ministrów Skarbu i Handlu i Przemysłu pod nazwą: „Przepisy o udzielaniu pożyczek amortyzacyjnych rzemieślnikom i drobnym przemysłowcom z 5-miljonowego kredytu Min. Przemysłu i Handlu” koncepcja tego kredytu polega na tym, że Ministerjum przeznaczony na kredyt fundusz rozdzieli w ręce społeczne, między stowarzyszenia rzemieślnicze i zgromadzenia, które będą dłużnikami wobec Ministerjum; pożyczki te będą udzielane stowarzyszeniom bezprocentowo na lat pięć. W ciągu tego okresu stowarzyszenia udzielać będą od siebie pożyczek poszczególnym petentom, według potrzeb; co do terminu i na warunkach omówionych z dłużnikiem, odpowiednio do jego stanu majątkowego i potrzeb przemysłowych. Jednakże stowarzyszenia pobierać będą 6% od udzielonych pożyczek, a sumy powstałe z procentów, będą składane do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i traktowane jako opłata (amortyzacja) pożyczki, zaciągniętej u Rządu.

O ile stowarzyszenie będzie umiejętnie operowało pożyczką i strat nie poniesie, to zyski, osiągnięte w ciągu lat pięciu z procentów będzie mogło obrócić na cele kulturalno-organizacyjne stowarzyszenia, po uprzednim zatwierdzeniu Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Więc ten kredyt wy-

wrzeć musi na świat rzemieślniczy pewien wpływ organizacyjny.

W chwili obecnej w ten sposób funkcjonują dwa kredyty: jeden na zasadzie Ustawy Sejmowej z d. 30 Maja r. z. i drugi kredyt amortyzacyjny na podstawie dekretu z d. 10 Lutego b. r.

Ponieważ kredyty owe zostały prawie wyczerpane, wniósł poseł Rudnicki prezes zarządu Centralnego T-wa Rzem. w Warszawie, wniosek nagły na posiedzeniu Sejmowym w dniu 25 listopada b. r. o udzielenie 150 milionów mk. na pożyczki ulgowe dla drobnych przemysłowców i rzemieślników i ich organizacji wytwórczych, zaznaczając w swym przemówieniu, że niezbędną jest większa niż dotąd pomoc Rządu dla rękodziela, uważając iż 3-letni termin amortyzacji wydał się zbyt krótkim, proponuje przedłużyć go do lat 10-ciu.

Stosownie do propozycji marszałka Sejmu, wniosek ten odesłany został do Komisji przemysłowo-handlowej.

Jak się dowiadujemy kredyt 150 milionowy uzyskał aprobatę wspomnianej Komisji,

Stowarzyszenie Rzemieślnicze w Radomsku poczyniło przedwstępne starania o uzyskanie kredytu omawianego w sumie 500 tysięcy marek i już w tym celu przesłało opracowany wzorowy statut do rejestracji w Min. Spraw Wewnętrznych, po uzyskaniu czego zwołane zostanie ogólne zebranie stowarzyszonych rzemieślników, od którego zależeć będzie uzyskanie tegoż ulgowego kredytu.

Sprawy Rolne.

Z inicjatywy Głównego Urzędu Ziemiańskiego, oraz Okręgowej Komisji Ziemiańskiej, powołany został w Radomsku do życia z początkiem września b.r. „Powiatowy Urząd Ziemiański”, kierownikiem którego jest podkomisarz p. Józef Kubin.

Znaczenie powyższego urzędu jest wielce doniosłe, gdyż oprócz systematycznych prac ku wykonaniu reformy rolnej są na względzie konieczności uregulowania rzeczy starych, mianowicie: likwidacja służebności, podział wspólnot, a temsamem zamianę takowych na użytki.

Regulacje serwitutów w dokonywaniu są: w Kruszynie z majątkiem ks. Lubomirskiego, — Włynicach gm. Gidle z majątkiem p. Zaręby, — Ciężkowice gm. Żytno p. Buczyńskiego, Jedlno hr. De Murie, — Dworszowice-Pakoszów p. p. Bartników wiele innych układów są w pertraktacji. Podział wspólnot jest w dokonywaniu w Stęszowie, Kuźnicy, Piaskach, Kareszewicach i Garnku; projektowaniem jest odseperowanie wielkiego pastwiska wsi Wiewiórowa gm. Brudzice, oraz wiele innych podobnych. Drugą z ważniejszych i koniecznych prac danego urzędu jest komasacja (scalenie) porozrzucanych gruntów w poszczególnych jednostkach w kilkunastu a nawet kilkudziesięciu kawałkach w pewną całość i przez to poprawienie bytu rolnikom, dając możliwość prowadzenia racjonalnego gospodarstwa, w przyszłym roku projektowane są komasacje wsi Gawłów gm. Rząśnia, Pomary-Dębowickie gm. Zamość i Grodzisko gm. Koniecpol.

Dla racjonalnego przeprowadzenia reformy rolnej powołana została do życia „Powiatowa Komisja Ziemska”, celem której jest opinjowanie wszelkich spraw, wchodzących w zakres reformy, a więc: wykup majątków przeznaczonych na parcelację, kwalifikować kandydatów na nabywców, dawać orzeczenia o wyłączeniach i t. p.

Wszystkie powyższe sprawy omawiane są na posiedzeniach tej komisji, zwoływanych w razie potrzeby.

W skład Komisji wchodzi p. p. Dębski notariusz, A. Wróblewski, referent rolny, — St. Kobylecki, większa własność — Jan Zawisza, Jan Sikorski z sejmiku, — Władysław Opicz, Franciszek Surmacki, Antoni Suski z małej własności, — St. Lesiak i W. Starostecki, przedstawiciele zw. rob. rolnych. Znajomość stosunków, oraz społeczność wyżej wzmiankowanych w Komisji daje możliwość sumiennego wywiązywania się z danego zadania. Potworzone gminne komisje ziemskie, jako głosy doradcze, okazują również pomoc przez swą współpracę, znając dobrze stosunki miejscowe.

Rozparcelowano dotychczas pomiędzy inwalidów, bezrolnych i mało-rolnych, oraz gospodarstw karłowatych i sąsiadujących następujące folwarki: donacyjne Kruplin, gm. Zamość 483 mórg, — Wiewiec, gm. Zamość 432 morg, — Wola-Wiewiecka gm. Zamość 219 mórg, — Pajęczno 443 mórg, — po b. włościańskim Łazów gm. Maluszyn 450 mórg, — Dobryszyc 303 mórg. Z nabywcami zawarto częściowe kontrakta dzierżawne, częściowo przedwstępną umowę.

Z SEJMU.

W dalszych debatach nad Kon-

stytucją trzeba zwrócić uwagę na dyskusję o charakterze szkoły polskiej. Mówcy ze stronnictw narodowych przytaczali bardzo ważne racje za tem, aby szkoła była religijna, gdyż ona ma być dopełnieniem wychowania domowego, ona ma wydać ludzi szlachetnego charakteru. Szkoła bez religii zrobiła zupełne fiasko we Francji, gdzie szkoły państwowe świecą pustkami, a szkoły katolickie są przepełnione. — Za szkołą religijną w Polsce oświadcza się większość naszych stronnictw.

Przed ośmiu miesiącami rząd wniósł do Sejmu projekt administracji Małopolski, lecz ta sprawa z różnych względów długo musiała czekać na załatwienie. Obecnie dopiero przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu. Choć to sprawa czysto administracyjna, jednak pp. Moraczewski i Stapiński zrobili z niej polityczną i swojemi mowami bardzo źle przysłużyli się krajowi. Szczególniej przemówienie p. Stapińskiego jest szkodliwe, gdyż rzuca żagiew niezgody pomiędzy Polaków a Rusinów. — Nowa ustawa powołuje do życia 4 województwa: krakowskie, lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie. Spisz i Orawę przyłączono na razie do województwa krakowskiego.

Wiadomości polityczne.

Francja wznowi stosunki dypl-

Boje I baonu 2 Syb. p. p.

w których brali udział ochotnicy radomskowscy, między innymi i nauczyciele szkół powszechnych tutejszego okręgu.

Dzień 12-sy sierpnia.

Słońce rzuca na skołatana kilkoletnią wojną ziemię naszą ostatnie promienie, a w Zegrzu północnem panuje ruch niezwykle, gorączkowy — to ochotnicza Brygada Syberyjska rusza dziś na front, w krwawy bój z dzikimi hordami najeźdźcy. Obok palacu w szyku stoją oddziały I baonu 2 pułku.

Osobliwy przedstawiają widok: obok poczerwiałej od znoju, przeoraonej wielkiem, wąsatej twarzy robotnika widnieją młodociane, gładkie i wypieszczone oblicze szesnastoletniego zucha, który porzucił ławę szkolną, by bronić zagrożonej wolności, tam znów

poważna, inteligentna twarz nauczyciela lub urzędnika,

Młody to żołnierz, niedawno widocznie pełni służbę wojskową, niedawno ujął karabin w rękę, bo oto ogląda go, jako rzecz niebardzo mu znaną, i rzuca koledze pytanie.

— „A jak to się nabija? jak to się celuje?”

— „Nauczysz się na froncie!” — brzmi krótka odpowiedź, i na twarzach rozmawiających maluje się pragnienie jaknajprędzej rozprawy z wrogiem.

Zapada zmrok....

Oczy wszystkich zwracają się ku wschodowi, gdzie w miarę zwiększającej się ciemni coraz wyraźniej widocznymi się stają łuny pożarów, a górne przestworza przepasuje szeroka krwawo-purpurowa wstęga ich odbłasków. Tam, zda się, piorunami i grozą zięjąca burza szaleje, bo od czasu do czasu świetlny błysk rozdziera ciemności,

a w ślad za nim rozlega się, wstrząsając ziemię i powietrzem, coraz wyraźniejszy, ostrzejszy, widocznie coraz bliższy huk.

Nie.... To zbliża się rabunku i grabieży, mordu i krwi żądna nawała bolszewicka, Nienawiścią dysząca, powodzeniem rozwydrzona, pożogę, mord i zniszczenie siejąca fala czerwonego najeźdźcy zalewa nasz kraj, płynie ku stolicy, niesie zagładę wolności, nędzę, cierpienie, łzy i głód.

Hej! żołnierzu - ochotniku! — w tobie nadzieja, ratunek!... w twoim dziś ręku losy ojczyzny. Wróg u Warszawy stoi już bram, dzisiaj nie czas na zwykłe ćwiczenia....

Padają ostatnie twarde słowa komendy, i baon I-szy — w sile 659 bagnatów i 8 kulomiotów, otrzymawszy rozkaz wymarszu, o godz. 2 opuszcza miejsce postoju.

d. c. n.

Stanisław Bieda

Dudni woda, dudni
W cembrowanej studni
Mieć tysiączek łatwo,
Lecz milionik trudniej.
Temu tylko łatwo,
Mieć milion w kieszeni,
Kto na „Milionówkę”
Ten tysiąc zamieni.

Do dnia 31 grudnia
jeszcze tylko 1010 marek.

matyczne z Watykanem, gdyż Izba deputowanych żąda tego znacznej większością głosów.

Rząd polski nie zgodzi się, aby emigranci niemieccy głosowali o przynależności Górnego Śląska poza jego granicami, np. w Kolonji, jak to proponuje Koalicja.

W sprawie Wileńszczyzny komisja Ligi Narodów oświadczyła delegacjom polskiej i litewskiej, że odbędzie się zapytanie ludności, czy chce należeć do Litwy, której rząd znajduje się w Kownie, czy do Polski. Plebiscyt odbędzie się pod zwierzchnictwem i kontrolą Ligi Narodów.

Konstytucja gdańska ogłosiła się parlamentem ludowym. Tworzący się rząd gdański jest wybitnie szowinistyczny, wrogi Polsce. Frakcji polskiej odmówiono udziału w rządzie przez postawienie jej niemożliwego do przyjęcia warunku zgodzenia się bez zastrzeżeń na wszystkie wymagania rządu gdańskiego.

Rząd Petlury zamiast do Kielc zjechał do Częstochowy.

R Ó Ż N E.

Monety złote i srebrne.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa komunikuje, że nabywa monety złote i srebrne po następujących cenach:

	w złocie marek	w srebrze marek
za 1 rubla	160 —	90 —
za 1 rub. bilon.	— —	25 —
za 1 mk. niem.	75 —	26 —
za 1 kor. austr.	64 —	21.50
za 1 franka	60.50	21.50

Inne zagraniczne monety złote i srebrne nabywa P. K. K. P. po cenach, odpowiadających ich zawartości kruszczy w stosunku do monet wyżej przytoczonych.

Fałszywe banknoty. Polska krajowa kasa pożyczkowa ostrzega, o kursowaniu fałszywych stu i tysiącomarekówek, na różowym i białym papierze, z datą 17 maja 1919 r. Numery na fałszywych banknotach nie są drukowane, lecz tuszem odbijane ręcznym numeratorem w kolorze blade różowym zamiast czerwonego.

Kursują też fałszywe tysiącomarkowe z datą 25 sierpnia 1919 r., z licznymi wadami druku, również ze stemplem ręcznie odbijanym.

Skrzynka do listów.

Wolny głos!

W pierwszą rocznicę rządów naszego Magistratu.

Rok temu jak dzisiejsi wielkorządcy magistratu objęli w pacht miasto nasze. Rok minął ich gospodarki — czy z pożytkiem dla ludności? pisać zbyt ciężko. Mieszkańcy naszego miasta gospodarkę ich zdążyli odczuć na własnych skórkach. Całoroczne rządy naszych dygnitarzy mają tak bogatą za sobą historję, że trudno wykazywać tutaj poszczególne zdarzenia, gdyż zabrakłoby miejsca i może minęłoby się z celem. Jednak nie można być obojętnym i jako proletariusz słów kilka poświęcę tej sprawie.

Jakiemi drogami dążyli do pochwycenia w swe ręce władzy? Ażeby dać odpowiedź na to pytanie przytoczę treść jednego z plakatów przy pomocy których werbowano wyborców. Oto dosłowny tekst. „Towarzysze i obywatele m. Radomska”. „Kto chce ładu i porządku w gospodarce miejskiej, Kto chce aby każde dwie lub trzy ulice miasta, posiadały sklep aprowizacyjny zaopatrzony stale w kartofle, chleb, mąkę, kaszę, oraz we wszystkie

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę żonie mojej ś. p. Józefie, składam serdeczne „Bóg zapłać”.

Witold Polanowski.

artykuły żywnościowe. Kto chce aby mieć drzewo i węgiel ze składów miejskich po cenach aprowizacyjnych. Kto chce aby piekarnie miejskie łykały chleb aprowizacyjny. Niechaj głosuję na listę Nr 7. Kto chce aby miasto wybudowało cały szereg tanich domów dla ludności bezdomnej i pracującej. Kto chce aby miasto podnieść do należytej wyżyny higieny, by tyfus i inne choroby nie dziesiątkowały rodzin. Kto chce by dzieci naszego miasta wychowywały się w szkołach a nie na ulicach. Kto chce aby miejskie podatki były nakładane w stosunku do kapitałów. Kto chce widzieć, jak nowa Rada Miejska będzie z całą sumiennością kroczyła po linii gospodarczo społecznej, odpowiadającej wymaganiom współczesnej gospodarki miejskiej. Kto chce aby radni miasta w każdej dziedzinie gospodarki miejskiej bronili interesów ludności ubogiej i klasy pracującej. Niech głosuje na listę Nr 7. Polskiej Partji Socjalistycznej.

Panowie! obiecywaliście zbyt wiele! Nadużyliście zaufania tej części wyborców, która głos swój na korzyść waszą oddała. Wiedzieliście, że obietniczek nie dotrzymacie. Obiecywaliście, że zaprowadzicie ład i porządek w gospodarce miejskiej. Niema co bardzo ładny porządek! Natworzyliście wiele różnych i to nie złe płatnych posad dla swych ludzi, dla swych popleczników. Obiecywaliście, że każde 2 lub 3 ulice miasta będą posiadały sklep aprowizacyjny, zaopatrzony w co tylko dusza zapragnie. Prawda, mamy w owych sklepach, tak dużo chleba, mąki, kaszy i innych specjałów, że brzuchy nam do krzyża przyrosły. Obiecywaliście, że będziemy mieli i drzewo i węgiel. Oczywiście, że mają ludziska drzewo, ale tylko ci, którzy sobie na swoich plecach z okolicznych lasów przyniosą. A węgiel? Dostajemy go tylko ze składu, że przyglądamy się, czy niema tam szylku z na-

pisem: Apteka. Obiecywaliście że piekarnie miejskie będą wypiekały chleb, toć żeby chleba kupić parę funtów trzeba mieć pensję naszych panów ławników, lub burmistrzów. Obiecywaliście, że miasto wybuduje dla bezdomnej i pracującej ludności tanie domy. Tymczasem ta ludność pracująca i biedna po parę rodzin gnieździ się w izbach pustych i chłodnych. Obiecywaliście, że miasto podniesiecie do należytej wyżyny i higieny. Prawda! tylko niestety gorzka prawda, że od tej higieny, ani tyfus, ani inna epidemia karku nie skręciła. Obiecywaliście, że dzieci będą się wychowywać w szkołach, a nie na ulicy, a tymczasem przy jednej tylko szkole na ul. Brzeźnickiej, coś około 150 dziewcząt napróżno kołacze o naukę.

Obiecywaliście, że podatki będą nakładane w stosunku do kapitału. Ależ naturalnie, — przecież nic łatwiejszego, jak naznaczać podatki.

Wszystko obiecywaliście — niczego nie dotrzymaliście.

B. E.

Odpowiedzi Redakcji.

Rzemieślnikowi z prowincji W sprawie tej umieściliśmy w tym numerze artykuł, który obszernie omawia kredyty, przyznane przez Sejm na podniesienie rzemiosła i drobnego handlu.

KRONIKA.

Wielki wiec w teatrze. Chrześcijański Związek właścicieli nieruchomości zorganizował wiec, na którym posłowie z naszego okręgu wyborczego złożyli sprawozdanie z prac sejmowych i polityki bieżącej.

Wiec zagał p. Żyliński, przewodniczył p. W. Katuszewski, do stołu prezydjalnego zaproszono pp. Łęskiego L. i Surmackiego Fr. z Folwarków, sekretarzował red. M. Świdorski.

Pierwszy zabrał głos poseł mecenas Suligowski, przywitany burzą oklasków, omawiał sprawę rozbudowy miast, ich obecne i przyszłe znaczenie, oraz społeczno-gospodarczą stronę samorządnych organizacji, przytaczając przykłady rzeczowe miast zachodnich, następnie omawiał przyczynę spadku waluty naszej.

Znać było, iż słowa padały z ust człowieka wielkiej wiedzy i wybitnego znawcy stosunków gospodarczo-samorządnych wszystkich Państw zachodu, zresztą świadczą o tem wydane dzieła naukowe przez prof. Suligowskiego, tłumaczone na obce języki.

Drugim z kolei mówcą był poseł Szyszkowski, przedstawił reformę agrarną, usprawiedliwiał ceny rolnika za swoje produkty, nawoływał do zjednoczenia wszystkich warstw społecznych do wspólnej pracy w odrodzonej Ojczyźnie naszej jak również wzywał włościan, by nagromadzone pieniądze przekazywali na pożyczkę państwową, która jest najlepszą lokatą kapitału, a zarazem podnoszącą wartość waluty naszej.

Zabrał głos ks. poseł Z. Sędzimir, na wstępie wspominał o uzyskaniu naszej niepodległości, wspominając ze czcią o poległych bohaterach w walce o wolność Polski, wyjaśnił sytuację polityczną zewnętrzną i wewnętrzną, przedłożył sprawozdanie szczegółowe działalności sejmu, zreferował, sprawę konstytucji, senatu, zachowanie się lewicy w czasie ostatnich uchwał, (okrzyki na sali: Hańba awanturnikom, znieważającym autorytet Sejmu) w końcu nawoływał do pracy, zgody i ofiarności, by Wolność okupioną krwią Ojców, Braci i Synów naszych nie zatracić!

Gorące i głębokim patryotyzmem nacechowane przemówienie zebrani wysłuchali z zapartym oddechem, dając mówcę serdecznym podziękowaniem.

W dyskusji zabrał głos p. B. Sarankiewicz z P. P. S. występując z zarzutem, że posłowie nie zdali należytego sprawozdania ze swej działalności sejmowej, lecz tylko poruszali sprawy ogólne, — zrywa się burza na sali przeciw mówcy i mimo prośb przewodniczącego, ogół zgromadzonych obywateli nie życzył sobie słuchać tendencyjnych wywodów, które nie odpowiadały rzeczywistości.

Próbował przemawiać p. W. Starostecki (burmistrz miasta) z frakcji P. P. S. lecz i tym razem obywatele „ojca miasta” nie chcieli wysłuchać.

Po rezygnacji z głosu powyższych mówców przewodniczący zaproponował zebranym rezolucję treści następującej:

REZOLUCJA

Zebrani na wiecu w Radomsku w dn. 8 Grudnia 1920 roku obywatele miasta Radomska i powiatu po wysłuchaniu przemówień sprawozdawczych swoich posłów Sejmowych: Ks. L. Sędzimira, mec. Suligowskiego i Szyszkowskiego, uchwalają im za dotychczasową ich działalność w Sejmie podziękowanie i wotum ufności.

Zebrani wypowiadają się za rewizją i reformą administracji Państwowej, za dwuizbościową Najwyższego naszego ciała ustawodawczego, za Rządem silnej ręki i jedności, za przeprowadzeniem reformy rolnej w duchu ewolucyjnym i powiększeniem produkcji rolnej.

Za uregulowaniem waluty polskiej, za zniesieniem Urzędu Walki z Lichwą, Puzappu i wszelkich agend Ministerstwa Aprowizacji, za wprowadzeniem wolnego handlu.

Protestujemy przeciwko dopuszczeniu do głosowania emigrantów Górnego Śląska i wzywamy Rząd i Sejm do wyłączenia wszystkich sił do obrony Górnego Śląska i Litwy.

Zebrani burzą oklasków i powstaniem z miejsc rezolucję w całości uchwalili.

O racjonalne polowanie. Obecnie jest główny sezon polowania, które trwa o tej porze zwykle do 4-ch miesięcy. W naszych stronach zwierzostany przedstawiają się nieświeżo, zwłaszcza kuropatwy, niewiadomo z jakiej przyczyny, ucierpiały bardzo na przestąpieniu prawie całego kraju. Nieco lepiej dzieje się z zającami, ale i te są niemiłosiernie dziesiątkowane przez kłusowników. Z przykrością trzeba stwierdzić, że w pewnym stopniu przyczynili się do tego w naszych okolicach niektórzy pp. myśliwi, strzelając do zająca w czasie zakazanym.

Niezbędne jest, jak najszybsze ustanowienie surowych praw myśliwskich, gdyż inaczej zwierzostany nasze mocno się przerzedzą, a w końcu i przepadną. — Dodamy, że projekt ustawy łowieckiej, opracowany przez Polskie T-wo łowieckie, został złożony w Ministerjum Rolnictwa.

Tandeta świec.

W czasie okupacji pojawiły się i rozmnożyły tandetne świece z cieniut-

kiemi nitczkami, które w dodatku często idą nie środkiem świecy, lecz też pod jej ściankami. Świece takie, nie z winy użytego tłuszczu, lecz właśnie, z powodu cieńkości knotów topią się gwałtownie, dając przytem słabuchne tylko światelko. Małeńki bowiem płomyczek stapiając tłuszcz, nie może spalaniu go nadążyć i dlatego nadmiar stopionego tłuszczu przelewa się poprzez brzegi. Doświadczenie to musiał zrobić każdy, ktokolwiek miał z takimi świeczkami do czynienia. Mimo tego, rzecz dziwna, nie wychodzą one z handlu i użycia, choć wydany na nie pieniądz jest wprost zmarnowany. Dlatego też przy kupnie świec, należy zwrócić uwagę na gatunek knotów.

Odpowiedzialność poczty. Ministerjum poczt i telegrafów wznowiło odpowiedzialność za przesyłki pocztowe, polecane telegramy w obrocie wewnętrznym, co zaś do przesyłek i korespondencji telegraficznej zagranicznej nastąpi niebawem rozporządzenie.

Może to zarządzenie przyczyni się do więcej intensywnego funkcjonowania naszych urzędów pocztowych!

Co będzie dalej? Cena 6-cio funtowego chleba doszła w mieście naszym do 120 mk. za bochenek. Co będzie za miesiąc, dwa lub trzy?

Legalizacja. Województwo Łódzkie zatwierdziło nowy statut dla Stowarzyszenia Rzemieślniczego, który z dniem ogólnego rocznego zebrania wejdzie w życie.

Telefon redakcyjny. Nareszcie mamy zainstalowany telefon; pp. korespondentów z okolicy prosimy tą drogą porozumiewać się z Redakcją w razie ważniejszych wypadków

Zebranie Członków I-go T-wa Oszczędn. Pożyczkowego odbyło się w drugim terminie w Resursie Rzem. Aczkolwiek Rada i Zarząd tegoż T-wa postanowiły likwidację to jednak członkowie wypowiedzieli się za dalszym utrzymaniem tej pożytecznej instytucji.

Do tej sprawy powrócimy jeszcze.

Koncert. W sali rest. p. Wolniaka grywa codziennie artystyczny duet

koncertowy z atrakcjami, w wykonaniu rutynowanych fachowców pp. Moszkowicza i Drabowicza. Wielbiciele muzyki mają nielada sposobność przysłuchać się koncertowi.

Ofiary złożone w Redakcji.

Gidelski Komitet Niesienia Pomocy Armji Polskiej 20 tysięcy marek na ręce P. Naczelnika Państwa dla wojska na froncie.

Tenże Komitet 3 tysiące marek na budowę pomnika śp. Ks. Skorupki
Na Gwiazdkę dla żołnierza 26 p. p.

Gidelski Kom. Niesienia Pomocy Armji Polskiej złożył osobiście p. Majorowi Bielińskiemu 5,000 marek.

a w Redakcji:

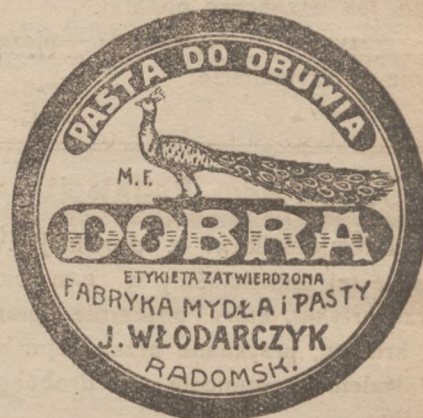
z przeniesienia (Vide Nr. 6) 4500 mk.
W. Hoppe 60 m., St. Motelski 100 m., A. Fijałkowski 100 m., B. Łęski 35 m. St. Kruszyński 100 m., K. Kalkusiński 40 m., Z. 50 m., L. Szablewski 50 m., T. Olędzki 50 m., J. Urbański 100 m., W. Dłużewski z Piaszczyca 200 m. —

Ze Lgoty Wielkiej: Ks. Pr. Kowalski 100 m., B. Kutarba 20 m., Czerwiński 20 m., Fr. Barda 20 m., I. Pięta-kiewicz 20 m., O. Łapczyńska 10 m., M. Sukiennik 5 m., J. Reszke 10 m., Lasoń B. 10 m., J. Wróblewski 5 m., L. Nita 10 m., St. Osiewak 5 m., G. Nita 5 m., G. Sadowa 3 m., J. Bialek 5 m., W. Chrzęszcz 5 m., W. Gę-cikowski 5 m., M. Barda 5 m., W. Stolarczyk 4 m., A. Korczowski 5 m., Fr. Kisiołek 10 m., H. Chrzęszcz 8 m., W. Wiatrak 5 m., A. Bugajski 5 m., B. Kuśmerek 10 m.,

Ze wsi Długie: S. Kuśmerek 5 m., K. Knopik 9 m., J. Kil 10 m., F. Kil 10 m., W. Gó-razda 5 m., A. Szlęzak 10 m., W. Cie-ślak 10 m., A. Nagadaś 20 m., J. Gó-razda 5 m., J. Król 10 m., M. Ow-siany 20 m., A. Podlejski 5 m., Wł. Lipiński 15 m., A. Górazda 3 m., M. Nagadaś 6 m. **Ze wsi Woźniki:** J. Wadowski 20 m., M. Marszycka 10 m., M. Kowalczyk 6 m., F. Kuliś 2 m., F. Gacki 5 m., J. Bialek 5 m., A. Gizler 2 m., W. Gacki 4 m., J. Kowalczyk 5 m., Kowalczyk młodszy 5 m., A. Wdowiak 1 m., F. Buciniak 1 m., Wł. Kapusciński 4 m., Buciniak 1 m., J. Bednarek 5 m., J. Łuszcz 5 m., J. Rybak 2 m., A. Ociepa 20 m., Retyk 10 m., J. Wroński 1 m., M. Gacki 10 m., W. Bok 5 m., Fr. Kucharski 10 m.,

St. Lasoń 2 m., F. Kisio-
łek 10 m. **Z Brudzie:** Stow. Spo-
żyw. „Gwiazda” 20 m., St. Majzy 5
m., Pęczkowska 5 m., J. Mysiek 10
m., Romanowska 5 m., Tatar 5 m.,
Woźniak 5 m., Bialek 5 m., Broni-
szewski 10 m., S. Kohn 300 m., Bo-
rek z Wiewiórowa 10 m., Zawadzcy
ze Strzałkowa 100 mk., Jan Szwed-
zik z Radomska 50 mk., Ks. Prob.
Maderski złożył w Redakcji ofiary ze-
brane w Jedlnie na kolonji 402 mk,
we wsi samej 247 mk. 50 fen. i z
Jankowic 301 mk.

Ks. Prob. Jankowski z Brzeźnicy
200 mk. — zebrane na tackę w ko-
ściele 2.527 mk., M. Suski 100 mk.,
S. Bednarski 50 mk., F. Witecki 50
mk., Belinowie ze Strzelec 300 mk.,
Siemieńscy Dubidze 300 mk., Robot-
nicy dworscy majątku Dubidze 300 mk.
Razem 11.141 mk. 50 fen.



wielki

srebrny



Wszyscy już się przekonali a na-
wet i konkurencji, że pasta do
obuwia „DOBRA” jest najlepszą,
odpowiednio przetłuszczoną i do-
brocią swoją przewyższa inne
pasty.

WYROBU:

J. WŁODARCZYKA

ul. Św. Rozalji № 34.

Firma egzystuje od 1902 r.

19 Grudnia r. b. w Niedzielę
godzina 3 po południu w Sali Macie-
rzy Szkolnej odbędzie się ogólne do-
roczne zebranie, na które Zarząd za-
prasza wszystkich członków prosząc o
punktualne przybycie.

Zarząd Stow. Rolniczo - Handlowego w Radomsku zawiadamia, iż Ogólne Nadzwyczajne Zebranie Członków Stowarzyszenia odbędzie się we Wtorek dnia 14 Grudnia r. b. o godz. 2-iej po poł. w lokalu Stowarzyszenia w Radomsku w drugim terminie i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie posiedzenia przez Prezesa Zarządu. 2. Wybór Przewodniczącego, Sekretarza i Asesorów, 3. Odczytanie protokołu z ostatniego Ogólnego Zebrania, 4. Powiększenie kapitału udziałowego, 5. Zatwierdzenie kupna nieruchomości: a) w Pajęcznie i b.) w Radomsku, 6. Zwiększenie kredytu Stowarzyszenia, 7. Powiększenie budżetu na rok 1920, 8. Wnioski członków.

Zarząd Spółki Szewców Chrzestjan w Radomsku zawiadamia, iż zwyczajne roczne zebranie odbędzie się w Sali Resarsy Rzemieślniczej w dniu 12 grudnia r. b. o godzinie 3 po południu z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego, 2. Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki za okres 2-letni; 3. Podział zysków; 4. Wybór Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 5. Wolne wnioski.

ZARZĄD.

**Skład przyborów rymarskich
W. Karpińskiego
w GIDLACH**

poleca gotową uprząż w całych kompletach, oraz przyjmuje obstalunki w zakres rymarstwa wchodzące.

Ceny przystępne.

**Hotel „Polonia” i Restauracja
pierwszorzędna**

Stefana Wolniaka

w Radomsku, ul. Kaliska 13.

Śniadania, obiady, kolacje,
kuchnia wzorowa

Wybór trunków krajowych i zagranic.

**FABRYKA MEBLI GIĘTYCH
i WYROBÓW DRZEWNYCH
TARTAKI WŁASNE
K. WÜNSCHE i S-ka w NOWORADOMSKU.**

Kantor w Warszawie ul. Momiuszki № 4.

Na składzie krzesła różnych fasonów
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU.

**ZAKŁADY WYROBÓW BETONOWYCH
ANTONIEGO URBAŃSKIEGO**

w Radomsku, ul. Piotrkowska № 53.

Posiada na składzie: kręgi studienne, rury mostowe i kanalizacyjne, płyty chodnikowe, posadzki, stopnie, koryta, żłoby, dachówki zwyczajne i kolorowe w różnych rozmiarach.

Przyjmuje wszelkie obstalunki wchodzące w zakres robót cemento-betonowych.

CENY PRZYSTĘPNE.

**RESTAURACJA „POLONIA”
ST. WOLNIAKA w RADOMSKU**

niniejszem ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że z dniem
1 Grudnia 1920 r. odbywać się będzie

Artystyczny Koncert z Atrakcjami

codziennie w porze obiadowej i wieczorem do godziny 12.

**NA GWIAZDKĘ
kupić najtaniej można w magazynie konfekcji
J. BARTNIK**

ulica Kaliska № 13.

Świeży transport.

Wyborowe gatunki.

CENY PRZYSTĘPNE.

STOWARZYSZENIE ROLNICZO - HANDLOWE W RADOMSKU

i jego oddziały

W BRZEŹNICY, GIDLACH, KONIECPOLU, PAJĘCZNIE I PRZEDBORZU

polecają maszyny i narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, żelazo, blachy, wyroby żelazne, cement, papę, wapno, sól, węgiel, koks, różne towary kolonialne, manufakturę i t. p. towary po cenach hurtowych - bezkonkurencyjnych.

Zakład Mechaniczny

Wacława Kempnińskiego

Radomsko, Kaliska № 2.

Specjalność: reparacje maszyn do pisania, do szycia, wszelkich automatów, broni myśliwskiej i t. p. jak również posiada części składowe do takowych.

CENY UMIARKOWANE.

Do sprzedania 53 morgi ziemi z pod lasu w powiecie Koneckim, odległe od m. Przedborza 13 wiorst, po 1,500 mk. za morgę. Bliższe wiadomości w Redakcji.

Zakład Rolniczo-mechaniczny

Józefa Jaworskiego w Gidlach

Poleca pługi, sieczkarnie wykonywane według najnowszych udogodnień technicznych
Przyjmuje reperacje narzędzi rolniczych.

CENY PRZYSTĘPNE.

Na składzie narzędzia rolnicze i części zapasowe.

Składnica węglowa

przy Stowarzyszeniu Rzemieślniczym
posiada węgiel

dla przemysłu drobnego i rzemiosła, nabywać można większe ilości na okresy miesięczne, wedle norm zatw. przez Min. Przem. i Handlu.

Tylko w poniedziałki i czwartki wydawany.

Gabinet Dentystyczny

JANA LIGEZY

przy ul. Częstochowskiej № 9.

Czynny od g. 9-12 rano i od 2-6 po poł.

Drobne ogłoszenia.

Maszynę damską do szycia kupię, zgłaszać do sklepu J. Bartnik, ul. Kaliska 13.

Zdolne panny potrzebne do kra-
wieczyny. Sklep konfekcji damskiej,
J. Bartnik ul. Kaliska 13.

Ustniki do papierosów (gilzy)
hygieniczne w dowolnych rozmiarach
nabyć można tylko w kooperatywie
„Rzemieślnik”.

Zginęła książka superewizyjna
wydana przez Dowództwo kieleckie
D. O. G. otrzymana z P. K. U. w
Piotrkowie, należąca do Stefana Jan-
kowskiego w Kamińsku.

Zwrócić na posterunek Policji w
Kamińsku. 20-1

Zginął dowód osobisty na imię
Antoniego Rabendy wydany przez Wój-
ta Gminy Sulmierzyce, łaskawy zna-
lazca zechce takowy zwrócić do Gmi-
ny. 19-1

Zgubiono dnia 28 Listopada 20
roku paszport i Kartę poborową wy-
daną przez P. K. U. w Radomsku na
imię Bronisława Płockiego, łaskawy
znalazca zechce takowe złożyć w Re-
dakcji „Gazety Radomskiej”. 21-1